

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2021 rok

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2021 rok w Warszawie na posiedzeniu niejawnym;

sprawy z powództwa A. K. (1), K. K.;

przeciwko pozwanej (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

**orzeka:**

1. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. K. (1) i K. K., kwotę 153.513,46 (sto pięćdziesiąt trzy tysiące, pięćset trzynaście, 46/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 września 2019 roku do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwa oddala;

3. ustala, iż pozwaną (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., obciąża obowiązkiem zapłaty solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu w całości a także obowiązek zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie wydatków niezajdujących pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony, zaś szczegółowe rozliczenie kosztów procesu i kosztów sądowych pozostawia do decyzji referendarza sądowego.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

**III C 1922/18**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 17 grudnia 2021 r.**

Pozwem z dnia 05 grudnia 2018 r. (data stempla Biura Podawczego k.3) powodowie wnieśli w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 14 sierpnia 2009 r. o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 153 513,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składają się:

a) kwota 148 670,71 zł pobrania tytułem rat kapitałowo odsetkowych uiszczonych przez powodów do dnia 10 października 2018 r.;

b) kwota 4197,75 zł pobrana tytułem prowizji z tytułu udzielenia kredytu;

c) kwota 645 zł pobrana tytułem opłaty za monity o dostarczenie dokumentów;

ewentualnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 42 836,15 zł pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo- odsetkowych od dnia 10 października 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Argumentując swoje stanowisko powodowie wskazali, że w dniu 14 sierpnia 2009 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Umowa została przez powoda zawarta na warunkach przedstawionych przez Bank oraz jego wzorem. Przed zawarciem Umowy pozwany nie przedstawił powodom Umowy ani Regulaminu. Powodowie wskazali, że przedmiotem umowy zgodnie z jej literalnym brzmieniem było udzielenie kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 75 542,60 CHF, przeznaczonej na finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego: (...)-(...) P., gm. G., działka nr (...). Powodowie wskazali, że zawarta umowa kredytu nie zawiera minimalnego zakresu elementów koniecznych do uznania, iż doszło do zawarcia ważnej umowy kredytu bankowego. Wedle powoda, postanowienia umowy ustanowiły mechanizm uzależniający wysokość rzeczywistego zadłużenia powoda i wysokość miesięcznych rat kredytu wyłącznie od jednostronnej, arbitralnej decyzji Banku. Bank miał pełną swobodę w kształtowaniu kursu walut, z której w pełni korzystał. Umowa nie przewidywała jasnych, weryfikowalnych zasad ustalania kursu walut. Powodowie wskazali, że przed zawarciem umowy nie uzyskali od pozwanego niezbędnych informacji w zakresie oceny ryzyka i kosztów związanych z zawarciem Umowy. Nie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym, zmiennej stopie procentowej oraz szerokich, właściwie nieograniczonych uprawnieniach Banku. Dalej powodowie zaznaczyli, że naruszenie art. 69 ust.1 i 2 Prawa bankowego, jako przepisów bezwzględnie obowiązujących jak również art. 353<sup>(1)</sup> k.c. skutkuje nieważnością umowy zgodnie z art. 58 §1 k.c. Dalej powodowie powołali się na abuzywność postanowień umowy, wskazując, że zawarte w umowach kredytu klauzule przeliczeniowe są klauzulami niedozwolonymi, a zatem nieważnymi powodów. Z uwagi na nieważność umowy kredytu dotychczas otrzymane przez Bank kwoty spłat powinny zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne na mocy art. 410 k.c. (pozew k.3-28).

Odpowiedzią na pozew z dnia 28 października 2019 r. (data stempla Biura Podawczego k.87) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionował roszczenie dochodzone w sprawie co do zasady, a także co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia (odpowiedź na pozew k.87-110).

Pozwany Bank kwestionował roszczenie dochodzone pozewem w całości, wskazując w pierwszej kolejności na całkowitą bezzasadność zarzutu nieważności umowy kredytu choćby w części. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powodów odnoszącym się do tego, że postanowienia umowy kredytu stanowią klauzule niedozwolone. Wedle pozwanego sporny w niniejszej sprawie kredyt stanowi typ umowy, który występuje w Prawie Bankowym, a Sąd Najwyższy kilkakrotnie wypowiedział się, że mieści się w zakresie zasady swobody umów. Pozwany wskazała, że zawarcie umowy kredytu poprzedzone zostało złożeniem przez Kredytobiorcę wniosków o udzielenie kredytu. W okresie, w którym powodowie składali wnioski kredytowe w ofercie pozwanego Banku znajdowały się zarówno kredyty w PLN, jak i w innych walutach wymiennalnych, niż CHF. Podczas negocjacji kredytowych powodom zaoferowano w pierwszej kolejności kredyt złotówkowy, z której to oferty kredytobiorcy dobrowolnie zrezygnowali, wybierając kredyt denominowany w CHF. Pozwany wskazał, że powodowie nie kwestionowali zasad i poprawności przeliczeń kursowych dokonywanych na podstawie umowy kredytu, w tym wysokości salda kredytu wyrażonego w CHF. Pozwany w toku wstępnych negocjacji kredytowych wyjaśnił kredytobiorcy istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnicę między kredytem złotówkowym, a denominowanym w walucie obcej. Kredytobiorca został jednocześnie poinformowany o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami tj. o ryzyku wynikającym ze zmian kursu waluty kredytu (ryzyku walutowym) oraz o ryzyku zmiany stóp procentowych i ich konsekwencjach. Pozwany zaznaczył, że umowa kredytu jako umowa kredytu denominowanego do waluty obcej ani w zakresie swojej konstrukcji, ani w zakresie szczegółowych postanowień nie narusza natury, właściwości stosunku kredytowego; nie zawiera jakichkolwiek postanowień, które byłyby sprzeczne, czy w jakikolwiek sposób wypaczałyby ustawowy wzorzec

obowiązków stron umowy kredytu. Pozwany zaprzeczył również, że postanowienia umów kredytu miały charakter abuzywny.

Dalej pozwany wskazał, że kursy stosowane przez Bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy. Zdaniem pozwanego z charakteru zobowiązania umowy kredytu wynika, że do wszelkich rozliczeń winien być stosowany aktualny kurs rynkowy. Jako rynkowy traktować należy natomiast każdy kurs, po jakim Kredytobiorca mógł nabywać i zbywać CHF. Tym samym, jako kurs rynkowy traktować należy kurs kupna/sprzedaży walut CHF wyrażony w Tabeli kursów pozwanego Banku. Oznacza to, że Bank prawidłowo przeliczał świadczenia stron wynikające z Umowy kredytu i z tego tytułu nie powstała po stronie pozwanego jakakolwiek nadpłata. Pozwany wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że Bank mógł ustalać kursy walut w relacjach ze stroną powodową w sposób dowolny. Zdaniem pozwanego, strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, że taka dowolność miała miejsce (odpowiedź na pozew k.87-110).

Strony w dalszym toku podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie- K. K. i A. K. (1) złożyli wnioski o kredyt mieszkaniowy (...), w którym wnioskowali o udzielenie kredytu na dokończenie budowy domu w kwocie 197 000 zł, oraz w kwocie 180 000 zł wskazując jako walutę kredytu CHF (wnioski k.118-121)

Wybór rodzaju kredytu był wyborem klientów. Pracownicy Banku mieli obowiązek przedstawiać w pierwszej kolejności kredyt w PLN (przesłuchanie świadka P. T.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.377, przesłuchanie świadka J. S.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.377).

Okres kredytowania określono na 360 miesięcy, a system spłat na raty malejące. We wnioskach powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu ryzyka kredytu denominowanego w walucie obcej oraz zaakceptowali ryzyko. Ponadto zobowiązali się, że przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokonają następujących czynności:

- 1) dołączą do kredytu (na żądanie Banku) dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową - w przypadku utraty zdolności kredytowej;
- 2) ustanowią (na żądanie Banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększą dotychczasowe zabezpieczenie - w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 3) uzupełnią ze środków własnych lub dokonają ubezpieczenia brakującego wkładu własnego, w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie kredytu, przekroczy poziom wymagany przez Bank.

Dodatkowo wnioskodawcy oświadczyli, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych (wniosek kredytowy k.118-121).

Klienci Banku byli informowani o ryzykach w przypadku kredytów walutowych: o ryzyku kursowym i zmiennej stopy procentowej. Pokazywano jak kształtują się raty w przypadku osłabienia i umocnienia się danej waluty. Na bazie kalkulatora pokazywany był wzrost raty i saldo odsetek. Pokazywana była też całościowa kwota kredytu (przesłuchanie świadka J. S.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.378). Pośrednik finansowy przedstawiał ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty, niemniej jednak zapewniano powodów o stabilności waluty. Wskazywano powodom, że kursy waluty są ustalane według rozporządzeń wewnętrznych banku (przesłuchanie powoda K. K.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.379).

Informacja o ryzyku była wymogiem złożenia wniosku o kredyt hipoteczny do Banku. Klient musiał podpisać takie oświadczenie, niezależnie czy był to kredyt udzielony w PLN czy innej walucie. Część ogólna umowy nie podlegała

negocjacji, część szczególnie była dostosowywana do konkretnych klientów (przesłuchanie świadka P. T.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.376).

Dnia 14 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udostępnił powodowi kwotę 75542,60 CHF (umowa k.37).

Umowa kredytu została zawarta za pośrednictwem pośrednika finansowego (...). Zgodnie z §1 ust. 2 umowy kredyt został przeznaczony na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego: (...)-(...) P., gm. G., działka nr (...) stanowiącego własność Kredytobiorcy, dla którego urządzona jest przez Sąd Rejonowy w Gostyninie księga wieczysta KW nr (...) (§ 1 ust. 2 umowy k.37, przesłuchanie powoda K. K.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.379)

Na podstawie tej umowy pozwany bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 75542,60 CHF (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również „CSU” k.37).

Okres kredytowania wskazanego powyżej kredytu ustalono od 14 sierpnia 2009 r. do 10 sierpnia 2039, co wynikało z § 1 ust. 3 umowy kredytu. Natomiast oprocentowanie kredytu określonego szacunkowo na 4,755 % p.a. ( w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy), marże banku w dniu udzielenia kredytu na 4,40 % (§ 1 ust.5), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty- o 1 p.p. (§ 1 ust. 6 CSU). Warunku zmiany oprocentowania zostały określone w Części Ogólnej Umowy, zwanej dalej również „COU”.

Całkowity koszt udzielonego kredytu określony został szacunkowo na 131 875,16 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość : 1510,85 CHF, kwota prowizji po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy wynosiła szacunkowo 4184,15 zł; 2) suma odsetek pobranych przez Bank przez cały okres kredytowania szacunkowo wynosiła 127691,01 zł. Łączna kwota wszystkich kosztów opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy szacunkowo wynosiła 4184.15 zł (§ 2 ust. 1 i 2 CSU k.37).

Pozostałe łączne koszty wynosiły szacunkowo 8544,75 zł, w tym: 1) koszt ustanowienia hipoteki kaucyjnej na podstawie oświadczenia wydanego w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe -219 zł; 2) opłata za przeprowadzenie inspekcji nieruchomości-160 zł; 3) opłata za badanie księgi wieczystej 100 zł; opłata za wewnętrzną weryfikację wartości prawnego zabezpieczenia: 400 zł; 5) koszt ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w całym okresie kredytowania-7665,75 zł (§ 2 ust. 3 CSU k.37).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 295500 zł ustanowioną na rzecz Banku na nieruchomości położonej w (...)-(...) P., gm. G., działka nr (...), cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości (§ 3 ust. 1 i 2 CSU k.38).

Warunkiem uruchomienia kredytu było: 1) złożenie na formularzu bankowym wniosku o wypłatę środków; 2) udokumentowanie ustanowienia prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu tj. przedłożenia w Banku: potwierdzonej przez Sąd Rejonowy kopii wniosku o urządzenie księgi wieczystej i wpis hipoteki, dowodu wniesienia opłaty sądowej z tytułu wpisu hipoteki, dowodu opłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu ustanowienia hipoteki, oświadczenia na formularzu (...) S.A. (w przypadku ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy); 3) wypłata na podstawie kosztorysu, 4) uiszczenie prowizji z tytułu udzielenia kredytu oraz opłata za wewnętrzną weryfikację wartości prawnego zabezpieczenia (§4 ust. 4 CSU k.38). Uruchomienie kredytu następowało nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez Kredytobiorcę warunków uruchomienia określonych w ust. 4 (§ 4 ust. 1 CSU k.38). Natomiast spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczonym kredytobiorcy, przy czym zasady spłaty kredytu zostały określone w COU ( §5 ust. 1-8 CSU k.38)

W Części Ogólnej umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU). W § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 1 i 2 COU k.40). Natomiast w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 COU k.40).

W świetle postanowień COU, oprocentowanie kredytu było ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększanej o marżę Banku, co wynikało z § 2 ust. 1 COU. Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU k.40). Stopa bazowa ustalona w umowie, obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie, 3 – miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumiano okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu .

Na podstawie § 8 COU, wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat miała być ustalana na podstawie Tabeli opłat i prowizji (ust. 1). Wyciąg z Tabeli opłat i prowizji doręczony miał zostać kredytobiorcy w dniu podpisania umowy oraz każdorazowo w przypadku zmiany stawek prowizji (ust. 2). Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych ( ust. 6).

Zgodnie z § 13 ust. 1 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 2). W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- a) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w CSU, Bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;
- b) niewystarczającą do realizacji celu określonego w CSU, kredytobiorca zobowiązany był do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany; 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo- odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Baku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych ( §15 ust. 7 k.40).

Z kolei odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 16 ust. 1 i 2 COU k.40).

Kredytobiorcy w dniu 21 września 2009 r. złożyli wniosek o wypłatę 2 transzy kredytu mieszkaniowego dotyczącego umowy (...). Wnioskowali o wypłacenie kredytu w kwocie 64 100,00 zł (wniosek o wypłatę kredytu mieszkaniowego k.125). Pierwsza transza kredytu w kwocie 64 100 zł została wypłacona powodom w dniu 31.08.2009 r.

W dniu zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami obowiązywała „Instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiąca załącznik do zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. stanowiąca dokument wewnętrzny Banku, która określała zasady, tryb i warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) ( instrukcja k.131-140. W Rozdziale IV tej instrukcji określono proces udzielania kredytów hipotecznych wskazując, jak powinna być prezentowana oferta kredytowa oraz jak winno odbywać się kompletowanie dokumentacji kredytowej, analizy kredytowej.

Powodowie nie mieli możliwości ustalenia i wyliczenia kursu, po jakim kredyt zostanie wypłacony i po jakim był spłacany. Powodowie nie dostali projektu umowy do wcześniejszego zapoznania się. Z umową zapoznali się dopiero w trakcie jej podpisania. Powodowie nie zgłaszali uwag do umowy, nie negocjowali żadnych punktów umowy (przesłuchanie powoda K. K.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.379, przesłuchanie powódki A. K. (1)-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.380)

Pismem z dnia 04 października 2018 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy nr (...) z dnia 14.08.2009 r. Wskazali, że przedmiotem reklamacji jest fakt nieważności umowy jak również brak w umowie postanowień wymaganych przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa oraz zastosowanie w niej postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami i które w sposób jednoznaczny prowadzą do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Powodowie zakwestionowali m.in. stosowanie przez Bank niedozwolonych klauzul umownych oraz jednostronne ustalenie kursu waluty w stosowanych przez pozwanego przeliczeniach (reklamacja k.64-73).

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 23 października 2018 r. pozwany poinformował, że umowa kredytu jest realizowana w sposób prawidłowy oraz brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia (odpowiedź na reklamację k.74-77).

Wartość spłat kredytu dokonanych od dnia uruchomienia kredytu do 10 października 2018 r. przez stronę powodową wynosiła: kapitał 77 783,58 zł, odsetki 70 887,13 zł razem 148 670,71 zł. Dodatkowo powodowie uiszcili następujące opłaty: prowizja 4 197,75 zł, opłata za inspekcję nieruchomości 160 zł, opłata za wezwanie do zapłaty 30 zł, opłata za monity o dostarczenie dokumentów 645 zł, koszt podwyższenia marży do czasu ustanowienia zabezpieczenia spłaty 56,52 zł, karne odsetki 3,95 zł. Łączna kwota uiszczona przez powodów to 153 763,93 zł (opinia biegłego sądowego I. G. k.299-310).

Powodowie zdają sobie sprawę, jakie jest ryzyko związane ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej. Zdają sobie sprawę z konieczności uzyskanych świadczeń, są gotowi takie świadczenie zwrócić (przesłuchanie powodów-protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r k.375-382).

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Jako nie mające waloru dowodowego Sąd potraktował dokumenty lub informacje przedstawiające czyjeś stanowisko w przedmiocie kredytów indeksowanych i denominowanych (artykuły, opinie), które nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd oparł również ustalenia stanu faktycznego na osobowych źródłach dowodowych. W niniejszej sprawie przesłuchano świadka J. S. i P. T. (protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.375-382). Świadczenie wskazywali, że pracownicy pozwanego informowali klientów o ryzyku i o zmienności stopy procentowej. Z zeznań świadków wynika, że w ofercie poprzednika prawnego pozwanego były do wyboru kredyty złotowe oraz walutowe, niemniej jednak w tamtym okresie klienci interesowali się kredytem frankowym z uwagi na niski kurs walut w tym czasie i niskie stopy procentowe. Świadek J. S. zeznał, że klientom były przedstawiane symulacje na bazie kalkulatora dotyczące kursów walut, była możliwość pokazania symulacji o zwiększone parametry, można było pokazać jak ruch na walucie wpływa na wysokość raty. Zeznania świadków mogły stanowić świadectwo tego, jakie procedury

dotyczące udzielania kredytów obowiązywały w pozwanym banku. Należy jednak wskazać, że zeznania świadków miały pomocniczy charakter przy ustaleniu stanu faktycznego. Świadkowie nie pamiętali okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy z powodami. Świadkowie odwoływali się do standardowych procedur obowiązujących w banku.

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2021 r. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2, 3,5 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka A. K. (2) jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania dowodowego, bowiem stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony za pomocą innych dokumentów i dowodów (protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.379).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się również na opinii biegłego ds. księgowości i rachunkowości I. G.. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób fachowy, logiczny i spójny, a wniosku z niej płynące nie budzą wątpliwości. Biegły w swojej opinii m.in. wyliczył łączną wartość świadczeń uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w związku z realizacją umowy- w okresie od uruchomienia umowy do dnia 10 października 2018 r. Biegły w swej opinii wskazał, że wysokość spłat kredytu dokonanych od dnia uruchomienia kredytu do 10 października 2018 r. przez stronę powodową wynosiła: kapitał 77 783,58 zł, odsetki 70 887,13 zł- razem 148 670, 71 zł. Dodatkowo powodowie uścili następujące opłaty: prowizja w kwocie 4197,75 zł, opłata za inspekcję nieruchomości 160 zł, opłata za wezwanie do zapłaty 30 zł, opłata za monity o dostarczenie dokumentów 645 zł, koszt podwyższenia marży do czasu ustanowienia zabezpieczenia spłaty 56,52 zł, karne odsetki 3,95- łącznie kwota uiszczona przez powodów -153 763,93zł (opinia biegłego sądowego k.299-312).

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2021 r. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego ds. księgowości i rachunkowości I. G. (postanowienie k.337), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszelkie okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy były możliwe do ustalenia na podstawie dołączonych do sprawy dokumentów, w szczególności zawartej między stronami umowy kredytu, przesłuchania strony powodowej, zeznań świadków, a także opinii głównej biegłego I. G.- w zakresie wskazanych wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego.

Oceniając treść zeznań powodów, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność dowodu w tym zakresie wynikającą z art. 299 k.p.c., jak i fakt, iż z oczywistych względów powodowie byli zainteresowani uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez powodów była co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powodów dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytu. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powodów w zakresie jakim przedstawiali procedurę zawierania spornej umowy, w tym otrzymywania informacji o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem. Powodowie wskazywali, że zapewniano ich o stabilności waluty. Zaznaczyli, że nie mieli możliwości ustalenia i wyliczenia kursu, po jakim kredyt zostanie wypłacony i po jakim był spłacany. Wskazali, że nie negocjowali żadnych punktów umowy, powodowie nie wiedzieli po jakim kursie bank rozlicza kurs spłat (przesłuchanie powodów- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r. k.375-381).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

Sąd Okręgowy uznał, że złożone przez strony dokumenty oraz wyjaśnienia stron zawarte w dalszych pismach procesowych, zeznania świadków, czy też przesłuchanie strony powodowej stanowią dostateczny materiał dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji tutejszy Sąd rozstrzygnął sprawę wyrokiem wydanym na posiedzeniu niejawnym.

Na wstępie i dla porządku wskazać należy, iż bezsporny pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) o określonej treści, którą to obrazuje dołączona do akt sprawy kopia umowy obejmująca jej część ogólną jak i szczegółową.

Podobnie strony nie spierały się co do faktu uruchomienia kredytu i przelania na rzecz powodów określonych kwot oraz spłaty kredytu na określonych w podpisanej umowie zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe, a także w określonych terminach.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak i skutki. Pozwany konsekwentnie, w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej. Z kolei powód wskazywał na jej nieważność.

Ocena ważności umowy z dnia 14 sierpnia 2009 r. nr (...) (...) wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

W świetle art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> kc (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

W tym miejscu wskazać należy, że prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i denominowanego, a charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się



wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej.

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanej powyżej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak również umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Natomiast jako czysty kredyt walutowy jest określany w judykaturze kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. W tym zakresie zasadne jest odwołanie się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przede wszystkim Sąd Najwyższy wskazał, iż jest to umowa, na mocy której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Co więcej, takie ustalenie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w czasie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, a więc po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego znajduje się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem nie ma podstaw do twierdzenia, iż w obrocie prawnym doszło do ukształtowania się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, związanego w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Jednocześnie w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi również do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym czasie. Tym samym dla kredytobiorcy ważne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, ponieważ suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Mianowicie kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w stosunku do kredytu denominowanego stwierdzając, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Niemniej jednak zastrzeżenie takie odnosi się jedynie do sposobu wykonania zobowiązania, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Należy mieć na względzie również, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5) odwołał się do przepisów unormowanych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazując przy tym że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do

tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Łącząca strony umowa kredytu z dnia 14 sierpnia 2009 r. nie jest nieważna dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt denominowany do CHF. Natomiast można dopatrzeć się wadliwości tej umowy z uwagi na wadliwość jej konkretnych postanowień.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, że zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Dla oceny prawnej ważności zawartej między powodami a pozwanym w dniu 14 sierpnia 2009 r. umowy kredytu hipotecznego nr (...)(...) kluczowe jest zweryfikowanie jej pod kątem spełnienia wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie, przepis art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów, a umowy takie w obrocie prawnym rzeczywiście funkcjonują, jednakże nie należy zapominać, iż od profesjonalisty, jakim jest podmiot bankowy, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 674/17).

W poddanej ocenie Sądu umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w §1 ust. 1 CSU wskazano, że Bank udziela kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 75542,60 CHF. Również w części ogólnej umowy w §1 wskazano, że kredyt jest udzielany w złotych. Z kolei w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, co wynikało z § 1 ust. 2 COU.

W ocenie Sądu, mając na uwadze treść przedmiotowego postanowienia, przy uwzględnieniu brzmienia pozostałych postanowień umowy – tak CSU jak i COU, uznać należało, iż walutą kredytu był złoty polski (PLN), zaś odwołanie do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na walutę PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powodów również w walucie polskiej, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną.

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Co więcej, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 3 ust. 1 CSU).

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym

pieniądzu aniżeli pieniądz polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Dodatkowo, w § 15 ust. 7 pkt 2 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie PLN.

Brak określenia w § 1 ust. 1 CSU konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. W umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów.

W niniejszej sprawie zachodzi zatem konieczność, w której pozwany Bank przekazał do dyspozycji kredytobiorcy-niedookreśloną na dzień zawarcia umowy kwotę złotych polskich stanowiącą równowartość franków szwajcarskich. Ostatecznie kwota w PLN była ustalona przy zastosowaniu kursu kupna wskazanego w Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jest oczywistym zatem, iż kwota ta jako najistotniejszy z punktu widzenia konsumenta element wnioskowanego kredytu była niedookreślona, a owo niedookreślenie i stopień jego nieoznaczoności jest dotknięte wadą. Tak skonstruowana umowa nie nosi cech umowy kredytu oznaczonych w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisania umowy kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) jest nieznaną, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego oraz celu czynności prawnej. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy.

Ponadto, w ocenie Sądu, istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu również z innej przyczyny. Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide

orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Ogólne warunki udzielania przez (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy:

a) § 1 ust. 2 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, do której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;

b) § 1 ust. 3 ppk2 COU, w myśl którego ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem §13 ust.3 oraz §20 ust.6;

c) 13 ust. 1 i 2 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 2). W myśl ust. 3, przypadku kredytów denominowanych wypłacanych w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;

1) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany był do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel;

a) § 15 ust. 7 COU, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

***Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.***

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż powodowie zawierając umowę o kredyt hipoteczny z poprzednikiem prawnym pozwanego występowali w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zaciągnęli kredyt na sfinansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego (...)-(...) P., gm. G., działka nr (...). Środki pochodzące z kredytu nie były wykorzystywane w związku z działalnością gospodarczą. Również pozwany nie kwestionował, iż powodowie zawarli umowę działając w charakterze konsumentów.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu mieszkaniowego był oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powodowie wykazali, iż postanowienia umowny nr (...)(...)ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych.

W ocenie Sądu w oparciu o wniosek kredytowy i wydaną po jego rozpoznaniu decyzję kredytową pozwany sporządził umowę gotową do podpisu według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją powodom do podpisania. Decyzja powodów co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powodami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie. Okoliczność, iż jest to standardowy wzorzec umowny stosowany przez pozwanego, jest znany także Sądowi z urzędu z innych spraw, w których pozwany zawierał z konsumentami umowy o identycznej treści ze zmianami wynikającymi wyłącznie z części szczególnej (CSU). Powodowie nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umownych.

Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez powodów

kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidulanie uzgodnione bądź że mieli realny wpływ na ich treść.

Kolejno Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z umową kredytu będącą przedmiotem niniejszego postępowania, Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron musi być zawsze ustalany w konkretnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Chodzi tu o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze, elementów umowy kluczowych przedmiotowo. Przemawia za tym treść przepisu, która nie odnosi się do świadczeń „dotyczących głównych postanowień”, ale „określających” te postanowienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wydanym na gruncie art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 - orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Á. K. i H. R. v. (...)), „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

Zdaniem Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredyt jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Przede wszystkim kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Z kolei z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, iż głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inną nią zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niewątpliwie, bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to także nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala



na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Mianowicie postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodom przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16– Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Powodowie nie zostali poinformowani, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Powodowie nie zostali

poinformowani, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał powodom wystarczających i rzetelnych informacji. Przekazane informacje mogły być wręcz mylące dla powodów.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec powodów. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie ich o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy – nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musiał świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Zatem kwestionowane postanowienia umowne należało ocenić w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenia interesów konsumenta.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W umowie kredytu nr (...)(...)nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania w PLN, ustalenia wysokości kwoty do wypłaty czy też rat kredytu. Nie można za takie uznać postanowienia, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany jest kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 i 13 COU). Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że spłata następować miała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych

splacanego kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 COU).

Powyżej wskazane postanowienia Części Ogólnej Umowy dawały Bankowi – stronie ekonomicznie silniejszej – uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta poprzez ustalenia kursów waluty obcej na potrzeby Tabel Kursów Walut obcych obowiązujących w Banku i mających zastosowanie do umowy. Postanowienia umowne o takiej treści niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany Bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

W efekcie, powołane powyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom splacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powodami). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powodowie mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powodów postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powodowie nie zostali na etapie zawierania umowy poinformowani o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy również podkreślić, iż informacje przekazane powodom przez pracowników Banku należy generalnie uznać jako niepełne. Niezależnie od tego, że powodowie nie zostali poinformowani o sposobie tworzenia przez Bank Tabel kursowych, to Bank w sposób niewystarczający przedstawił konsumentom informacje odnoszące się do historycznych kursów franka szwajcarskiego. Powodom zostały udzielone informacje o stabilności waluty, na bazie kalkulatora pokazywane było wzrost raty i saldo odsetek. W kalkulatorze mogli wprowadzać sami duże modyfikacje (zeznania świadka J. S.- protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2021 r.378). Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat.

Wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powodów postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Podkreślić więc jeszcze raz należy, że zawarta w umowie klauzula waloryzacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadziłyby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy. W konsekwencji, skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Ponadto, wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłyby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 153 513,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składają się: kwota 148 670,71 zł pobrana tytułem rat kapitałowo- odsetkowych uiszczanych przez powodów do dnia 10 października 2018 r., kwota 4 197,75 zł pobrana tytułem prowizji z tytułu udzielenia kredytu, kwota 650 zł pobrana tytułem opłaty za monity o dostarczenie dokumentów. Dochodzona przez powodów kwota w sposób niewątpliwy wynika również z wycieńczeń dokonanych przez biegłego sądowego jak i zaświadczeń wystawionych przez bank.

W toku niniejszego postępowania wykazano więc, że w okresie objętym żądaniem pozwu, powodowie uiszcili na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej czynności prawnej dochodzoną i ostatecznie zasądzoną kwotę.

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., w świetle, którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Natomiast w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Niemniej jednak, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, to wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Wobec braku wezwania do zapłaty, Sąd przyjął odsetki od kwoty 153 513,46 zł od dnia 03 września 2019 r. tj. przy przyjęciu 7 dniowego terminu na dobrowolne spełnienie świadczenia przez Bank od momentu doręczenia mu pozwu w sprawie co nastąpiło w dniu 26.08.2019 r. (k.86). W sytuacji w której pozwany Bank nie był uprzednio wzywany do dobrowolnego spełnienia świadczenia, nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, a zatem żądanie powodów o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu nie mogło zostać uwzględnione i podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

Sąd oddalił żądanie powodów zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W niniejszej sprawie zasadne było zasądzenie odsetek po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwu, które to doręczenie nastąpiło 26 sierpnia 2019 roku. Należało bowiem umożliwić pozwanemu zapoznanie się z roszczeniem dochodzonym przez powodów i jego wysokością. W ocenie Sądu, czas ten był odpowiedni na zapoznanie się przez pozwanego z żądaniami powodów (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku, rozstrzygając o zasadach ich poniesienia przez strony w ten sposób, że obciążył pozwanego kosztami procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyciecenie referendarzowi sądowemu. Sąd obciążył również pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz

Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie wydatkami w zakresie wynagrodzenia z tytułu opinii biegłego, a nie znajdującego pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony. Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie tych wydatków referendarzowi sądowemu (pkt 3wyroku).

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

a. (...)

b. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)